

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 " " " Kraju 4.00 "
 " " " zagran. 7.00 "
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
 i strona 1 w teście 20 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 15 " " "
 Nadesłane po teście 15 " " "
 Zwyczajne 5 " strona 10 szpalt
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
 za fir. za granicą o () procent drożej.

Czy Niemcy przystąpią do ligi narodów.

Oficjalne Niemcy wobec ligi.

Opinia ministra Stressemanna.

HESSEN - NASSAU, 19 października. (Pat.) Podczas kongresu niemieckiej partii ludowej minister spraw zagranicznych Stressemann wygłosił mowę, zawierającą przegląd obecnej sytuacji politycznej Niemiec.

Mówiąc o polityce zagranicznej Stressemann stwierdził, że podstawą jej musi być układ w Londynie.

Jednakże dopiero po przeprowadzeniu ewakuacji zagłębia Ruhry i Nadrenji północnej, Niemcy znajdą się w położeniu, pozwalającym im na wypełnienie przyjętych na siebie zobowiązań. Mówiąc o stosunkach Niemiec do ligi narodów, Stressemann powiedział, że ceni wysoko zaproszenie Mac-

Donald, zawarte w jego mowie genewskiej, jak również aprobatę, jaką mowa ta znalazła u większości członków ligi narodów. Rząd niemiecki musi jednak zastanowić się, w jakich rozmiarach może on przyjąć na siebie zobowiązanie połączone z wstąpieniem do ligi narodów. Przedewszystkiem wylania się kwestja, czy Niemcy mogą podjąć się współdziałania z radą ligi w zakresie sankcji, dopóty, dopóki Niemcy pozostają jedynym państwem rozbrojonym. Jeżeli liga narodów uczyniła wyjątek dla Szwajcarii w zakresie udziału w sankcjach, to taki sam wyjątek powinna zrobić dla Niemiec.

Odpowiedź Belgji na notę niemiecką.

BRUKSELA, 19 października. (Pat.) — Odpowiedź Belgji na memorandum rządu Rzeszy w sprawie przystąpienia Niemiec do ligi narodów, zaznacza, że

Niemcy powinny w tej sprawie zwrócić się bezpośrednio do ligi narodów,

i podobnie, jak i inne narody ściśle zastosować się do odpowiednich reguł, obowiązujących dla

wszystkich. Co się tyczy udziału Niemiec w radzie ligi narodów, jako stałego członka, to Belgja nie ma przeciwko temu żadnych obiekcyj.

BRUKSELA, 19 października. (Pat.) — Belgijska agencja telegraficzna donosi, że odpowiedź belgijska na memorandum rządu Rzeszy będzie wysłana dopiero po niedzieli.

STAN PRZESILENIA GABINETOWEGO W NIEMCZECH.

BERLIN, 19 października. (Pat.)

W sprawie przesilenia gabinetu — pisma niedzielne przynoszą wiadomość, że odmowa frakcji demokratycznej wzięcia udziału w rządzie prawicowym nie może być jeszcze uważana za definitywną. Jakkolwiek przywódca frakcji oświadczyli wczoraj kanclerzowi, że ich partja nie weźmie udziału w koalicji prawicowej, jednakże wciąż jeszcze istnieje możliwość, że demokratka Gessler, minister reichswehry zatrzyma swój portfel z tytułu osobistych kwalifikacji, nie angażując odpowiedzialności swego stronnictwa.

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie frakcji demokratycznej, poświęcone tej sprawie.

KOMITET WYKONAWCZY ZWIĄZKU STRONNICTW RADYKAŁNYCH.

BOULOGNE, 19 października. (Pat.) — W skład wybranego komitetu wykonawczego międzynarodowego związku stronnictw radykałnych i demokratycznych wchodzi: przewodniczący komitetu Fernand Buison (Francja), sekretarz generalny Berendsen (Dania) i 6-ciu wiceprezydentów, a mianowicie: Emil Borel (Francja), Heile (Niemcy), dr. Motz (Polska), Katelaar (Holandia), dr. Uhlen (Czechosłowacja) i Naje (Węgry). W kongresie, jak wiadomo, wzięli udział przedstawiciele 16-tu narodowości.

Ogólna pacyfikacja umysłów w Niemczech.

PARYŻ, 19 października. (Pat.)

„Petit Parisien” zamieszcza interwju, jaki udzielił kanclerz Marks belgijskiemu korespondentowi tego dziennika. Kanclerz Marks przede wszystkim zaznaczył, że w szerokiej opinii niemieckiej bezwzględnie można zaobserwować w ostatnich czasach bardzo znaczne odprężenie. Zdaniem kanclerza niewątpliwa większość społeczeństwa niemieckiego nie żywi już obecnie uczuć nienawiści w stosunku do Francji i ogólna pacyfikacja umysłów robi postępy z dnia na dzień.

Objawy powyższe są rezultatem w 1-szym rzędzie usunięcia kardynalnej przyczyny nienawiści do Francji, t. j. ewakuacja zagłębia Ruhry. Do osiągnięcia takich dobrych rezultatów przyczyniła się dalej konferencja londyńska, a ostatnio ewakuacja Dortmundu, oraz pomyślne przeprowadzenie

wielkiej pożyczki dla Niemiec.

Rząd Rzeszy opierając się na opinii większości narodu, będzie usiłował

lojalnie wykonać ciężar zobowiązań układu londyńskiego, a wykonanie to, zdaniem kanclerza, nie napotka na niemożliwe do przewyższenia trudności, o ile tylko duch pojednawczy konferencji londyńskiej będzie trwał nadal. Kanclerz Rzeszy ma nadzieję, że również rokowania handlowe francusko - niemieckie uwiecznione zostaną pomyślnymi rezultatami.

Wreszcie kanclerz dodał, że co się tyczy przystąpienia Niemiec do ligi narodów, to pragnąłby, aby liga narodów zechciała zrozumieć wyjątkowo trudne położenie Niemiec, a zwłaszcza trudność dla Niemiec brania udziału w ewentualnych sankcjach zarządzonych z ramienia ligi narodów.

Międzysojusznice Komisje.

PARYŻ, 18 października. (Pat.) W sprawie zapowiedzianej na dzień 27 b. m. międzysojusznicy konferencji finansowej należy zaznaczyć, że konferencja ta będzie miała za zadanie omówienie sprawy podziału pomiędzy sojuszników dochodów, uzyskanych przez władze okupacyjne na obszarze zagłębia Ruhry, oraz że będzie

ona miała charakter jedynie wstępny i udział w niej wezmą jedynie rzeczoznawcy, nie wyłączając zresztą i rzeczoznawców amerykańskich.

Konferencja ministrów finansów państw sprzymierzonych odbędzie się dopiero po pewnym czasie dla powzięcia definitywnych decyzji.

Napaści na członków przedstawicielstw polskich w Rosji.

WARSZAWA, 19 października. (Pat.) — Wczoraj i w nocy dnia 17 i 18 b. m. zdarzyły się dwa wypadki napaści na członków i urzędników przedstawicielstw polskich w Rosji. Ofiarą jednej z nich na dworcu moskiewskim w Leningradzie byli: 1-szy sekretarz poselstwa p. Adam Tarnowski i członek komisji specjalnej dr Marja Morełowski. Ofiarą drugiej napaści w Moskwie byli urzędnicy p. Albin Hurko-Romejko i Jan Piotrowicz. Nikt z napadniętych na szczęście poważnie nie ucierpiał.

Panowie Tarnowski i Morełowski przyjechali do Moskwy w południe dnia 18 b. m. Natychmiast potem zgłosił się do poselstwa na-

czelnik wydziału polsko - bałtyckiego w komisariacie ludowym spraw zagranicznych Stein i imieniem rządu związkowego wyraził ubolewanie z powodu wypadku, które miało miejsce. O godz. 6 po poł. charge d'affaire p. Wyszynski złożył osobiście członkowi kolegium komisariatu ludowego spraw zagranicznych Koppowi notę, z kategorycznym protestem i zawiadomił, że odpowiedni raport został przesłany rządowi polskiemu. Przyjawszy notę p. Kopp w imieniu rządu związkowego wyraził ubolewanie i zapewnił, że zajęcia są przedmiotem gruntownego dochodzenia.

Kronika polityki polskiej.

— W dniu wczorajszym p. minister Sikorski konferował w godzinach rannych z szefem sztabu generalnego, który onegdaj wrócił z urlopu, a następnie z min. wojny gen. Nolletem, poczem wziął udział w śniadaniu wydanym na jego cześć przez marszałka Focha. Po południu minister Sikorski obecny był na pogrzebie Anatola France'a w charakterze przedstawiciela rządu polskiego.

— Poseł Rzeczypospolitej polskiej w Paryżu p. Zygmunt Chłapowski wraz z małżonką wyjechał stąd wczoraj wieczorem, udając się do kraju, gdzie zabawi około 2 tygodni.

— W sobotę wieczorem przybyli tu z Warszawy delegaci komitetu sienkiewiczowskiego oraz syn zmarłego Henryk Sienkiewicz, którzy, jak wiadomo, będą towarzyszyli zwłokom w drodze do kraju.

— Przy udziale tłumnym publiczności odbyło się dzisiaj o godz. 10 przed południem w kościele Marjackim w Katowicach solenne nabożeństwo z okazji 100-letniej rocznicy urodzin śląskich działaczy na wodnych ks. Miarki i Stelmacha. W nabożeństwie wziął udział p. min. Kiedroń z małżonką, wojewoda Bielski, d-ca dyw. gen. Horoszkiewicz, przedstawiciele władz

Kraków ku czci Sienkiewicza.

KRAKÓW 19 października. — Pisma donoszą: W sobotę odbyło się w magistracie posiedzenie komitetu obywatelskiego dla opracowania programu uczczenia pamięci Sienkiewicza. Referował wiceprezydent Wielgus.

Wszyscy zebrani wyrazili ubolewanie z powodu stanowiska komitetu głównego, który nie zgodził się na zatrzymanie zwłok w Krakowie. Postanowiono urządzić oficjalne nabożeństwo na Wawelu d. 22 b. m., drugie zaś dla młodzieży szkolnej w kościele Marjackim o godz. 9.30. W teatrze miejskim ma się odbyć uroczyste przedstawienie akademii, ku czci Sienkiewicza, w piątek, dnia 24 b. m. o g. 5 po południu na którą złoży się: przemówienie rektora prof. Kallera i jednego przedstawiciela młodzieży. Rektor i dziekanie wyjeżdżają w piątek do Warszawy na pogrzeb. Pozaatem oddzielną akademię urządziła szkoła handlowa. Uchwalono nadto, by w chwili wjazdu pociągu wiozącego zwłoki na ziemię polską o godz. 9.05 rano 25 b. m. zagrzmiwały armaty, odezwały się dzwony i wszyscy na ulicach miasta na minutę odkryli głowy. Zajmowano się również programem uroczystości w Dziedzielnicy, gdzie pociąg wiozący zwłoki, ma się zatrzymać całą godzinę.

Projekt ustawy o wekslach i czekach.

Przyjęty onegdaj przez radę ministrów projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej polskiej o wekslach i czekach, opracowany został przez komisję kodyfikacyjną, która w projektach swoich oparła się o projekty konwencji haskiej z roku 1911. Konwencja ta podpisana została prawie przez wszystkie państwa kontynentalne

i nie została urzeczywistniona wskutek wybuchu wojny. Dopiero w roku ubiegłym komitet ekonomiczny ligi narodów podjął pracę nad unifikacją prawa wekslowego i czekowego. Przyjęcie za podstawę polskich ustaw tekstu konwencji haskiej ułatwi Polsce przyłączenie się do przyszłej konwencji międzynarodowej.

Ważne uchwały rady spożywczej.

WARSZAWA, 19 października. (Pat.) W dniu 17 b. m. odbyło się w sali konferencyjnej min. spraw wewnętrznych pierwsze posiedzenie rady spożywczej. Posiedzenie zajął p. minister spraw wewnętrznych w charakterze przewodniczącego rady. Z uchwalonych rezolucyj należy podkreślić: rezolucję o konieczności istnienia rezerw zbożowych, rezolucję o ko-

nieczności bezwzględnego zapobieżenia wywozowi zboża w bież. roku gospodarczym, jakoteż rezolucję o rozwinięciu akcji budowniczej, w dziedzinie racjonalnego papiernictwa. Sprawy ograniczenia przemiału, sprawę zasad tworzenia rezerw zbożowych, oraz wnioski w sprawie ceł na przedmioty powszechnego użytku przekazano do opracowania komisjom.

SKANDAL.

Na posiedzeniu komisji rolnej z dnia 15-go b. m. dysputowano nad sprawą reformy rolnej. Nieraz opowiadano nam ze sfer miarodajnych o pilności tej sprawy. I oto pokazało się, że w komisji są dwa projekty jeden rządowy, złożony przez b. ministra p. Ludkiewicza, drugi pbs. Poniatowskiego. Pierwszy został przez rząd na posiedzeniu wczorajszym wycofany. Drugiemu p. minister się sprzeciwił.

Przypomnijmy sobie, że komisja rolna zebrała się na specjalne żądanie konwentu senjorów, ze względu na pilność sprawy nad którą miała debatować. A tymczasem sprawa nie tylko nie była pilna — lecz wogóle nie istniała. Dla czego konwent senjorów nie był o tem przez rząd poinformowany? Czy p. marszałek w licznych swych konferencjach z przedstawicielami rządu nic nie dowiedział się o jego stanowisku w tej sprawie? Po co na początku prac sejmowe demoralizujące marnowanie czasu?

Ale na tem się skandal nie wyczerpuje. Oto postawiony został wniosek o odroczeniu sprawy na trzy tygodnie. Lewica chciała rozpocząć dyskusję nad zmoryfikowaniem ustawy. I oto zachodzi rzecz niesłychana. Lewica przy poparciu mniejszości, wobec wstrzymania się od głosowania Piasta zostaje w mniejszości i wnioski jej upadają.

Nie raz już mieliśmy z podobnymi faktami do czynienia. Najpoważniejsze sprawy nie są w stanie zgromadzić kompletu posłów lewicowych. Stała ich absencja do prowadza do tego, że prawica stanowiąca dziś mniejszość sejmu na wet z Piastem zwycięża niemal we wszystkich głosowaniach nawet bez Piasta.

Sytuacja ta jest nie do zniesienia. Kluby parlamentarne naszej lewicy muszą nareszcie zażądać od swoich członków wypełniania

elementarynych swych obowiązków, a co więcej muszą nareszcie dać rękojmię opinii publicznej, że tego rodzaju skandale powtarzać się już nie będą.

Na pomoc klubom pod tym względem powinna pójść cała prasa lewicowa. Powinno się z całą bezwzględnością publicznie piętnować tych posłów, którzy przez zaniechanie powodują upadek wniosków mających wszelkie szanse przejścia.

Bezwarunkowo ani przedstawicielstwo sejmowe, ani opinia publiczna nie może ścierpieć tego, by niesumienność pewnej ilości jednostek w tym stopniu ciężyla na szali ustawodawstwa Rzeczypospolitej. Przykro nam, że na samym wstępie do obrad sejmowych musimy wypowiedzieć te gorzkie uwagi pod adresem tych, za sprzymierzeńców których się uważamy — milczeć jednak w tej palącej sprawie nikomu nie wolno.

Odbiła się ona na całej pracy sejmu ustawodawczego, odbijała się w najfatalniejszy sposób na pracach komisyjnych i plenarnych sejmu obecnego — nie wolno nam dopuścić, aby stan ten trwał dalej. Nie wolno nam dopuścić do tego, by wszystko w Polsce zęło pod znakiem niespodzianek frekwencyjnych. Nie wolno nam dopuścić do tego, by ta reszta szacunku dla sejmu jaka jeszcze bądź co bądź istnieje przepadła, znikła, albowiem zagrażało by to już istnieniu samego parlamentaryzmu.

Mamy niepłonną nadzieję, że słowa nasze nie przebrzmiają bez echa, że do walki o uzdrowienie haniebnych stosunków staną zarządy klubów — gdyby jednak ich wyśiłki okazały się daremne — uciekniemy się do ostatecznego środka, jak już powiedziano: z całą bezwzględnością będziemy piętnować absentujących się posłów, będziemy zaznajamiać z ich nierobstwem wyborców.

A. Uziębło.

Jak magistrat dba o oświatę.

Smutny stan nauczania w szkołach wieczornych.

(b) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa p. Balskiego odbył się wiec nauczycieli szkół wieczorowych.

Na wstępie p. Matula wygłosił referat na temat obecnej sytuacji nauczycielstwa szkół wieczorowych i wskazał, iż magistrat, choć nie nie zdziałał dla szkół wieczorowych, obecnie ograniczył jeszcze godziny zajęć, wobec czego wykłada się jedynie naukę języka polskiego, rachunkowości i religję. Również ze względów oszczędnościowych w każdej klasie znajduje się aż 45 uczniów, zamiast 25, co uniemożliwia naukę.

Te i inne inowacje magistratu zaprzeczają naukę wieczorową, a jest to skutkiem zafatowania tych spraw bez udziału nauczycieli.

W dyskusji, jaka się wyłoniła, narzekano na magistrat i jego praktyki, a szczególnie dotyczące się placu.

Przykre wrażenie wywołało przemówienie radnego Puto który w obronie magistratu napadał na nauczycieli.

W końcu przyjęto rezolucję występującą przeciwko ograniczeniu ilości godzin pracy tygodniowo do 6 godzin, zamiast 9, przeciwko zwiększeniu liczby słuchaczy, oraz przeciwko pominięciu delegatów nauczycielstwa przy załatwianiu spraw szkolnych.

Wreszcie wobec znacznego zmniejszenia wynagrodzenia za pracę przez ustanowienie zasady przepracowanych godzin szkolnych, zebrani domagają się stosowania wskaźnika drożyzny i wyrównania plac z placami nauczycielstwa szkół powszechnych.

W razie nieuwzględnienia tych żądań, zebrani postanowili nie cofnąć się przed strajkiem i termin odpowiedzi wyznaczono na dzień 15 listopada.

Święto przysposobienia wojskowego.

(p) W dniu wczorajszym obchodzili organizacje o charakterze wojskowo-wychowawczym pierwsze wielkie święto przysposobienia wojskowego.

W uroczystości wzięło udział przeszło tysiąc członków stowarzyszeń oraz przedstawiciele władz wojskowych, politycznych, samorządowych i szereg delegacji organizacji społecznych.

Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów przysposobienia wojskowego przed d-cą IV korpusu gen. Jungem i zebranymi reprezentantami władz i stowarzyszeń.

Na czele, dziarsko kroczących, maszerował kpt. Marszałek.

Pierwszy haon, składający się z hufców szkolnych, prowadził por. Woskiewicz, drugi z harcerzy i hufców szkolnych por. Libert, trzeci z sokołami i zjednoczenia młodzieży polskiej oraz strzelca prowadził kpt. obw. zw. strz. por. rez. Piątkowski.

Zewnętrzny stanem wyszkolenia wyróżniała się kompania zw. strzeleckiego.

Po defiladzie nastąpił przemarsz oddziałów głównymi ulicami miasta, co zakończyło przebieg uroczystości.

O ile jednak zmianom musi ulec rządowy program polityki emigracyjnej, o tyle nie można pominąć milczeniem i konieczności pewnych zmian w działalności towarzystwa emigracyjnego.

Musi ono otoczyć baczną opieką emigrantów w czasie ich wyjazdu i podróży.

Nie wolno też zapominać o kulturalnych, duchowych i narodowych potrzebach wychodźstwa polskiego.

Skoordynowana planowa praca rządu i organizacji społecznych pełną mogą politykę emigracyjną na właściwe tory. Dotąd bowiem polityka ta była chaotyczna, bezplanowa i nie szła po linii potrzeb emigracji polskiej.

Zmiany te leżą w interesie szerokich mas, które na obczyźnie zmuszone są szukać chleba, jak również i w interesie państwa.

Observer.

Kto dziś dostaje zapomogę

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w poniedziałek, dnia 20 b. m. przystępuje do wypłaty bezrobotnym, posiadającym karty rejestracyjne za liczbą od 1 do 500, 2 pierwszych rat normalnego zasiłku za okres 11 dni, tj. j. od dnia 9 do 19 października 1924 r. włącznie.

Wypłata odbywać się będzie w godzinach od 9 i pół rano do godz. 4 po południu w następujących biurach:

- 1-sze biuro wypłat: ul. Ogrodowa 28, nowo-wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański.
- 2-gie biuro wypłat: ul. Ogrodowa 28, nowo-wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański.
- 3-cie biuro wypłat: Helenów.
- 4-te biuro wypłat: ul. Rokicińska 58, I p., dom „Widz. Man.”
- 5-te biuro wypłat: Wodny Rynek, róg ul. Rokicińskiej.
- 6-te biuro wypłat: Pańska 106, fabryka K. Eiserta.
- 7-me biuro wypłat: Piramowicza 5, prawa oficyna, II p.
- 8-me biuro wypłat: Kilińskiego 222, fabryka Ossera.
- 9-te biuro wypłat: Wólczańska nr. 253, parter.
- 10-te biuro wypłat: Wólczańska 253, parter.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wyzwa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takim wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolone numery, przybywali o godzinie 9 i pół rano, środkowe numery — koło 12 w południe, końcowe zaś numery — koło 2 po południu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku, nie zaś podług kolejności przybycia; przybywanie przeto zawczasie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawność wypłaty.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa i t. p.), książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

Niezależnie od normalnych wypłat odbywać się będą w dalszym ciągu wypłaty 7, 8, 9, 10 i 11 rat doraźnego zasiłku, za czas od 1-go września do 8 października 1924 r. w następujących biurach:

- 1-sze biuro wypłat: dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za nr. od 2151 do 2400.
- 3-cie biuro wypłat: dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za nr. od 2151 do 2400.
- 4-te biuro wypłat: dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za nr. od 2151 do 2400.
- 6-te biuro wypłat: dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za nr. od 2151 do 2400.
- 7-te biuro wypłat: dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za nr. od 2151 do 2400.
- 9-te biuro wypłat: dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za nr. od 3201 do 3450.

W obliczu strejku w przemyśle dzianym.

(b) Onegdaj w lokalu o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie trykotarzy i pończoszników w sprawie polepszenia bytu robotników tej gałęzi prasy.

Jako referenci wystąpili pp. Danielewicz i Praski, którzy w dłuższych przemówieniach wskazali na ciężki stan robotników w tej gałęzi przemysłu, gdyż są oni źle zorganizowani, aczkolwiek jest ich przeszło 6 tysięcy.

Brak organizacji doprowadził do tego, iż robotnicy starając się jaknajwięcej zarobić, nie zważali na podstawy swych plac, nie przestrzegali nawet 8 godzinnego dnia pracy i pracowali po 12 godzin, prócz tego w fabrykach zastępują wykwalifikowanych robotników młodocianymi, których przemysłowcy łatwiej wykorzystują jako jeszcze mniej zorganizowanych.

W końcu referenci wskazywali, że w celu ujednolicenia plac, należy w pierwszym rzędzie wszystkich robotników tej gałęzi przemysłu zorganizować a dopiero potem rozpocząć akcję.

Dalej wskazywali, że robotnicy w przemyśle włókienniczym wystąpili z żądaniem wyrównania plac o 15 procent z powodu wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

Wobec powyższego trykotarze i pończosznicy również winni domagać się tymczasem tego wyrównania, a w odpowiedniej chwili wystąpić w sprawie regulacji plac.

Po dłuższej dyskusji przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zebrani robotnicy z fabryk pończosznicych i dzianych po wysłuchaniu referatu o obecnej sytuacji i wroście drożyzny postanawiają wysłać do przemysłowców żądanie podwyższenia obecnych plac o 15 proc. Zebrani oświadczają, że o ile żądania te nie będą uwzględnione, gotowi są wszcząć energiczną walkę o uzyskanie tego wyrównania.

Dozorcy zażądali 15 procent podwyżki.

(b) W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu o. k. z. z. zebranie klasowego związku dozorców domowych w sprawie akcji podwyżkowej.

Jako referent wystąpił sekretarz z o. z. z. p. Łatkowski, który wskazał, że w ostatnich tygodniach drożyzna stale się wzmacnia i ceny niektórych artykułów wzrosły o 100 proc.

Dotychczas dozorcy domowi, krzywdzeni uchwałami nadzwyczajnych komisji rozjemczych, przez wzgląd na sanację skarbu, żądań nie wystawiali, jednakże obecnie, zdaniem referenta, należy wystąpić z żądaniem podwyżki o

15 proc. aczkolwiek walka będzie trudna, gdyż część dozorców przeszła do związku chrześcijańskiego, a ci nie myślą o żadnej akcji.

Referat ten wywołał ożywioną dyskusję, podczas której członek chrześcijańskiego związku wskazał iż związek jego nic nie czyni, aby polepszyć los swych członków.

Wreszcie po dłuższej dyskusji, uchwalono wystąpić z żądaniem podwyższenia plac o 15 proc., licząc od dnia 15 b. m.

Zebrani wezwali zarząd związku, by starał się podwyżkę uzyskać po lubownie, a gdy to nie pomoże, dozorcy nie oprą się przed strajkiem.

O interwencji rządu w przemyśle włókienniczym

(b) Jak już donosiliśmy, w myśl postanowienia zarządu głównego klasowego związku włókienniczego wyjechał p. Kałużyński do Warszawy w celu interwencji u rządu w sprawie żądań robotników łódzkich. W Warszawie p. Kałużyński wspólnie z posłem Szczerkowskim udali się do ministerium pracy, gdzie konferowali z głównym inspektorem pracy p. Mottem.

Przedstawiciele robotników wskazywali, iż obecnie zmuszeni są wzrastać wiać drożyzna włókniarze łódzcy zażądali wyrównania plac o 15 proc. i od żądań tych odstąpić nie mogą, gdyż skazani by byli na ciągłe głodowanie.

Na zebraniach robotniczych postanowiono przed proklamowaniem strajku wyczerpać wszelkie środki pobowne a między innymi i interwencję rządu.

P. inspektor Klott informował się dotychczas o zarobkach robotniczych i o stanie zatrudnienia w przemyśle, a w końcu obiecał sprawę tę poruszyć w ministerstwie w celu urzędowego systemu ewentualnej interwencji rządu.

O polską politykę emigracyjną.

Przesilenie gospodarcze, kryzys w przemyśle i zastój pozbawia pracy coraz większe masy tych, którzy żyją z codziennego wysiłku swych rąk i swych mózgów. Bezrobocie w przemyśle, któremu w małym tylko stopniu rząd przeciwdziała, potęguje nędzę mas, które zmuszone są na obczyźnie szukać chleba. W całokształcie stosunków ekonomicznych, w układzie gospodarczym musimy upatrywać przyczynę emigracji z kraju, która wciąż, choć może niepostrzeżenie, wzrasta.

Nie nie upoważnia do nadziei, że odpływ ludności z Polski; poszukiwanie nowego warsztatu pracy na obczyźnie jest zjawiskiem chwilowym.

Emigracja zwiększa się wciąż i istnieć będzie jeszcze dość długo.

Z drugiej strony widać trzeba pod uwagę, że kraje, gdzie ruch emigracyjny może się skierować są na wyczerpaniu, a w każdym razie tereny te zmniejszają się wciąż, zmniejszają się zatem warsztaty pracy dla robotnika polskiego.

O te dogodniejsze tereny toczy się między krajami emigracyjnymi coraz uporczywsza walka.

W tych warunkach państwa emigracyjne prowadzą politykę neutralną w stosunku do przybyszów, redukują wydatki na przygotowanie terenów dla osadnictwa i t. d.

Przygotowanie tych terenów przechodzi więc z konieczności na kraje emigracyjne.

W tej polityce emigracyjnej Polska nie bierze jednak udziału, co

bezwzględnie jest czynnikiem ujemnym.

Należy nie zapominać o tem, że kraje emigracyjne dążą do szybkiego zasymilowania elementu napływowego.

Emigranci polscy pozostawieni są zupełnie swym własnym siłom i zniechęcają się szybko, zatracając łączność z krajem macierzystym.

Zanik tych węzłów zmniejsza wydatnie napływ środków materialnych do kraju, co ujemnie wpływa na stan naszego bilansu płatniczego. W tych warunkach siła rzeczy nasuwa się konieczność radykalnych zmian w dziedzinie naszej polityki emigracyjnej i to w jaknajbliższym czasie. Bierność i chwiejność musi być zastąpiona planowymi posunięciami, mającymi na celu realizację wskazanych przez nas problemów.

Należy nawiązać ścisłą współpracę z krajami emigracyjnymi, a w tym celu dążyć do zawarcia konwencji emigracyjnych.

Nie mniej konieczne staje się uregulowanie z poszczególnymi krajami emigracyjnymi warunków pracy dla emigrantów polskich i uzyskanie uig, udogodnień oraz zapewnić możliwość narodowego rozwoju. Wreszcie nie można pominąć milczeniem potrzeby stworzenia polskiego towarzystwa kolonizacyjnego.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że utworzenie tej ważnej placówki przez rząd w warunkach obecnych jest niemożliwe. Należy więc dążyć do popierania prywatnej inicjatywy w zakresie utworzenia polskiego towarzystwa kolonizacyjnego.

Zycie sportowe.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY.

Tydzień ubiegły obfitował aż w dwa skandaliki sportowe, prawie że o jednym i tym samym podkładzie. We wtorek nie doszedł do skutku mecz Turysty — Hakoah, a wczoraj spotkanie Ł. T. S. G. — Union. Jak wiadomo Union, wskutek przejścia Mildego do łódzkiego towarzystwa sportowo-gimnastycznego, oskarżył go przed łódzkim wydziałem gier i dyscypliny o uprawianie zawodowstwa. W chwili najgorętszego debatowania nad tą sprawą P. Z. P. N. zażądał przesłania aktu i sprawę tą zanulował. Był to poniekąd policzek dla Ł. Z. O. P. N., który wskutek tej decyzji i lekceważenia swej zwierzchniej władzy podał się do dymisji.

S. S. Union nie zadowolony z takiego obrotu sprawy wystosował list do P. Z. P. N. i podobno zawiadomił, że o ile Ł. T. S. G. wystawi przeciw nim Mildego drużyna Unionu nie wyjdzie na boisko.

Tak się stało: gdy biało-zieloni zobaczyli w drużynie Ł. T. S. G. swego byłego gracza Mildego powrócili do szatni i po przebraniu się, udali się do domu, tak że sędzia zmuszony był odgwiżdżać valcover.

Był to już nie skandalik, lecz wielki skandal. Nie wolno sobie kpić z publiczności, gdyż o ile ta, nie uważając na bardzo wczesną porę i wielką odległość, jaką dzieli boisko D. O. K. IV od miasta, przychodzi na zawody, nie wolno jej odprawiać z kwitkiem.

Mistrzostwa klasy A nie przyniosły żadnych sensacji. Przewidywać się dało zwycięstwo Ł. T. S. G. nad Unionem, lecz tak wysokocyfrowego wyniku, jaki uzyskał Ł. K. S. nad Siłą, nikt się nie spodziewał. Jedenastka, a przynajmniej napad Ł. K. S. ma już wyrobioną opinię leniuchów, którzy po strzeleniu trzech, a co najwyżej czterech goli, nie zadają sobie już więcej trudu, by rezultat powiększyć.

Spotkanie wczorajsze w przebiegu miało charakter wręcz przeciwny: napad pracował i strzelał z każdej prawie dogodnej pozycji, starając się uzyskać jak największą ilość goli. Drużynie tej jest bardzo potrzebny jaknajwiększy stosunek bramek, gdyż w razie wygrania meczu z Unionem i wyjściu w dniu 9 listopada na remis z Turystami, zadecyduje w zdobyciu tytułu mistrza okręgu łódzkiego stosunek uzyskanych i straconych bramek.

W mistrzostwie rezerw klubów A. ki. zasłała mała niespodzianka, a mianowicie zwycięstwo Unionu II nad Ł. T. S. G. II w stosunku 2 : 1.

Ł. K. S. w dalszym ciągu lekceważył sobie przeciwników, osiągając ostatnio nad o wiele słabszymi zespołami małowycyflowe rezultaty. Ze względu chociaż na publiczność biało - czerwoni powinni grać, a nie bawić się, gdyż publiczność nie po to przychodzi by oglądać głupia nonszalancja.

Po wysokocyfrowym zwycięstwie Concordii nad Polonia „kibice” klubu tego spodziewali się, że rewanżowe spotkanie z Hakoahem zakończy się bardzo zaszczytnie dla Concordii. Stało się jednak wręcz przeciwnie, gdyż biało - niebiescy zwyciężyli i to wysokocyfrowo.

Stan mistrzostwa przedstawia się w sposób następujący: Ł. K. S. III ma zapewniony tytuł mistrza kl. C, Hakoah i Concordia przechodzi do kl. B. Która z drużyn z podokręgu zaawansuje do kl. B, nie da się jeszcze przewidzieć.

Ł. K. S. — SIŁA 9 : 0 (5 : 0).

(9) Wielce interesujący przebieg trzyletnich mistrzostw nie znalazł oczywiście jeszcze swego epilogu w tem spotkaniu, gdyż zwycięstwo Ł. K. S. nie zmienia zasadniczo układu tabeli. Wielka godzina wybiła, gdy na zielonej murawie spolkają się najważniejsi pretendenci do tytułu mistrza: Ł. K. S. i Turysty. Tymczasem do 9-go listopada musimy przeżuwać wrażenia z spotkania *minorum gentium*, do których należał także mecz niedzielny. Jeżeli coś urozmaicało przebieg zawodów Ł. K. S. — Siła, to przede wszystkim rekordowa ilość ladnych bramek, które na boisku przy Alei Unji zobaczyliśmy. Gdyby nudę nie przerywały w równych odstępach czasu bite brameczki, to do prawdy szczerzeby żałować musieli widzowie, że wybrali się na takie zawody.

Ł. K. S. miał swój dobry dzień; Siła chyba najgorszy w sezonie. W zespole czerwonych nikt nie popełniał zasadniczych błędów. Fiszer niewiele miał roboty. Cyll grał bez zarzutu, a Karaś, donoknie nie uległ kontuzji, sekundował mu bez zarzutu. W linii pomocy poruszał się Otto, Gabriel się poruszył, zato Gosławski opadł w formie. Najlepszą częścią drużyny był bezwzględnie atak, w którym szwankował jedynie Miller. Wyróżniał się Ałaszewski, z widocznym sukcesem zastępujący Mikołajczyka. Młody ten zapaśnik posiada dużo temperamentu: ostry start do piłki, wysłała dobrze w bój skrzydła i kombinuje bez zarzutu. Sledź jest dziś bezwzględnie najlepszym dribblerem Łodzi, ale nadużywa swej umiejętności i zamała centruje. Durka gra mniej błyskotliwie, niż jego partner z lewego skrzydła, ale zato skuteczniej. Lanę włączował za mało zrozumienia w kombinacjach z Ałaszewskim.

Jako się już rzekło Siła pokazała się z najgorszej swej strony. Cały zespół pracował bez zbytej ambicji, niezdarnie; atak nader słabo orjentował się w sytuacjach podbramkowych i grał stanowczo za wolno. Obrona Siły na straży u wrót świątyni bramkowej zawiodła zupełnie i nieraz pomagała przeciwnikom do osiągnięcia punktu. Bramkarz pokonanych dużo nie zawinił; jego karnitacje wobec celnych i ostrych strzałów Ł. K. S. były zupełnie uzasadnione. Nader ścisłą chronologię przeprowadzić trzeba, aby wliczyć strzelców dnia i boćaj krótko naszkicować historję dziesięciu bramek, które zdobył Ł. K. S.

Zaczęło się w 3-ej minucie. Ałaszewski w pełnym biegu dotana centrę i silnym strzałem natwile nieuchronnie piłkę do siatki. Ledwo zdołała widownia polknąć wrażenia pierwszej bramki, gdy już padł drugi gol dnia, bitw przez Durkę w 10-ej minucie. Ł. K. S. znajduje się prawie stale w ofensywie, a Siła broni się rozpaczliwie, jednak bezskutecznie. Rezultat na 3 : 0 ustanawia Lanę, lecz wnet go zmienia Durka strzelając czwartego gola. Do przerwy uzyskują czerwoni jeszcze jeden punkt z centrę Sledzia, którą obrońca Siły nakłuje do własnej bramki. Do przerwy 5 : 0.

Gra po przerwie nie zmienia się. Siła nader rzadko dochodzi do głosu, Ł. K. S. natomiast stale atakuje i to bardzo owocnie. Już w pierwszych chwilach pada szóstą bramka dnia, bita przez Lanę, poczem strzela Ałaszewski siódmą. Siła nadarza się kilka razy okazja do zdobycia honorowego punktu, jednak pokonani gola zupełnie nie zdecydowanie pod bramką Ł. K. S-u.

W równych odstępach czasu, tuż przed końcem padły dwie ostatnie bramki, których egzekutorem był Lanę.

Zawody prowadził specjalnie sprowadzony z Warszawy najsłabszy sędzia stołeczny p. Mandl, który nie miał zbyt trudnego zadania. Dziwić się jedynie należy, że warszawski arbiter pozwolił grać bramkarzowi Siły w takiej samej koszulce, w jakiej występował Ł. K. S.

Widzów około 1,000.

Dom.

Ł. K. S. III — WIDZEW II 4 : 0 (1 : 0).

(9) Jeżeli zespół Ł. K. S. III-go odnosi jeden sukces za drugim i z nieśląbną powodziem kontynuuje zwycięski pochód w klasie C, to jest to bezsprzecznie zasługą trenera.

W Ł. K. S. znać na każdym kroku rękę nauczyciela, a oko widza

z przyjemnością spoczywa na młodej drużynie, która posiada dużo stosunkowo techniki, wypróbowaną taktykę i co najważniejsza zaczątki stylu. Ze powyższe zalety posiada cały zespół, na to najlepszym dowodem są ostatnie zwycięstwa czerwonych.

Mając do wyboru, pierwszoklasowe zawody Ł. T. S. G. — Union i C - klasowe Ł. K. S. III — Widzew II, wielu amatorów piłki nożnej pośpieszyło, aby ujrzeć naszych najmłodszych.

O ile Ł. K. S. III jest zespołem jednolitym, w skład którego wchodzi sami młodzi gracze, o tyle Widzew wyróżnia się mieszanem towarzystwem, które znajduje się w jego drugim zespole. Gra tu syn z ojcem — młodzieniec, prawie dziecko, z dojrzałym mężczyzną. Sport jednoczy tu wszystkie generacje, choć mieszały zespół nie wykazuje zbyt dużej harmonii.

Przebieg zawodów upłynął pod wyraźnym znakiem przewagi Ł. K. S., choć i robotniczej drużynie należał się przynajmniej punkt honorowy. Do przerwy nie zdobył Ł. K. S. proporcjonalnej do przewagi ilości bramek. Natomiast po zmianie stron wykorzystano prawie wszystkie podbramkowe sytuacje.

Pierwszą bramkę uzyskuje Wolski. Dwie następne lewy łącznik. Czwartą bardzo ładną Korcelli. Widzew kilkakrotnie poważnie zagraża bramce zwycięcy, ale w żaden sposób nie mógł się zdobyć na strzelenie gola.

Ł. T. S. G. — UNION 3 : 0.

Valcover z powodu nie stawienia się drużyny Unionu.

UNION II — Ł. T. S. G. II 2 : 1.

Zupełnie zasłużone, lecz zupełnie nie oczekiwane zwycięstwo Unionu II.

BĘDĄ PŁACILI

(9) P. Z. P. N ukarał grzywną w sumie 300 zł. Turystów za rozegranie zawodów z nieligowym klubem. Na Concordję nałożył karę w sumie 100 zł. za takie same przewinienie.

POLONIA — HASMONEA (Łwów) 2 : 1 (1 : 1).

(Od warszawskiego sprawozdawcy sportowego).

Bawiąca po raz pierwszy w Warszawie Hasmonia lwowska pokazała warszawiakom grę bardzo ładną, przebiegową, wprost nonszalancja. Jednak w jedynym momencie dała się zauważyć zmęczenie podopiecznych. Najbardziej zaprezentowali się obrońcy Birbach i Peiler, odznaczający się dalekim i pewnym wykołem, oraz zdecydowana gra w niebezpiecznych sytuacjach podbramkowych. Pomoc włączala przeciwną klasę dobrego klubu. Sznajder przemęczony podopieczni nie wykazał tych umiejętności, które mógłby mu zapewnić występ w reprezentacji narciarskiej. Oslawiony namad nie pokazał wczoraj spodziewanej formy.

Słynny Steperman nie dobiegł prawie nigdy do strzału. Birbach II wspaniale kiwał, co jednak na półce gry nie miało wpływu. Mógł słabszy od nich obywatel strzelił jednak honorową bramkę.

Skrzydła nie mogły pochwalić się zbyt wielkimi sukcesami.

Jako całość Hasmonia przedstawia się barzo dodatnio, usiłuje kombinować przyziemnie, jednak

Dofinansowe wyniki w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego.

	Ł.K.S.	ŁTSG	Turysty	Union	Siła	Punkty	Stosunek bramek
Ł. K. S.	3:2 1:1	—	1:2	3:0	4:0 9:0	9	21:5
Ł.T.S.G.	2:3 1:1	—	4:0 2:2	6:1 3:0	3:1	10	21:6
Turysty	2:1	0:4 2:2	—	2:0	6:2 5:0	9	17:7
Union	0:3	1:6 0:3	0:2	—	2:1 3:3	3	6:18
Siła	0:4 0:9	1:3	2:6 0:5	1:2 3:3	—	1	7:32

tego systemu gry nie zdołała jeszcze sobie przyswoić.

Po paru minutach gra przenosi się na połowę boiska gości, przyczem Polonia zdobywa kilka niewyuskanych korektów. Dopiero w 18 minucie Turysty strzela pierwszą bramkę. W 25 minucie Hasmonia rewanżuje się golem, wykorzystując kilka obrońców Polonii.

Mimo usilnych obustronnych wysiłków rezultat ten pozostaje nie zmienionym do przerwy.

Po przerwie obie drużyny podwoiły tempo i dopiero prawie w ostatnich minutach ustanawia Krieger końcowy rezultat, strzelając zwycięskiego gola.

Sędziował pan Mandl.

HASMONEA (Łwów) — LEGJA 4 : 1 (1 : 0).

Wczorajsze zawody piłki nożnej między drużyną lwowską Hasmonie i Legją w Warszawie zakończyły się zwycięstwem Hasmonie w stosunku 4 : 1 (1 : 0).

NIESPODZIEWANE WYNIKI W KRAKOWIE.

JUTRZENKA — CRACOVIA 1 : 0.

Zawody o mistrzostwo okręgu krakowskiego klasy A pomiędzy Jutrzenką a Cracovią zakończyły się wynikiem 1 : 0, do przerwy 1 : 0. Wczorajsze rozgrywki o mistrzostwo okręgu krakowskiego klasy A przyniosły same niespodzianki. Zwycięstwo Jutrzenki nad Cracovią było zupełnie usprawiedliwione, bo chociaż drużyna ta stoi niżej technicznie, jednak nadrabia ambicją i poświęceniem, czem Cracovia obecnie coraz mniej może się poszczycić. Sędziował dobrze p. Rosenfeld.

WAWEL — WISŁA 2 : 1.

Zawody piłki nożnej między Wawelem a Wisłą dały wyniki 2 : 1. Największą niespodzianką był wynik powyższych zawodów, bowiem Wisła była zgóry pewna zwycięstwa, a uległa zapałowi młodszej, dużo na przyszłość obiecującej, drużynie.

Zycie i sąd.

„Ja cywilów nie przepraszam i nie szanuję...” krzyknął bohaterki kapitan sanitarny.

Sąd wojskowy D. O. K. IV rozpatrywał sprawę kapitana batalionu sanitarnego Romana Drownickiego, oskarżonego o to, że w dniu 31 stycznia r. b. na głównym dworcu kolejowym w Warszawie, wsadając do wagonu, nazwał studenta szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego Stefana Karniłowicza, głupcem, czem dorucił się wykrozenia umyślnej obrazy osobistej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia kapitan Drownicki w krótkich słowach opisał akt zajścia. Otóż, w dniu krytycznym musiał nagle w bardzo pilnym interesie powrócić do Łodzi. Postanowienie wyjazdu opuścił jednak zbyt późno, gdyż przybył na stację kolejową parę minut przed odejściem pociągu. Wiedział o tym że o ile nie zdąży wsiaść do wagonu, będzie musiał o rekwirach na następne połączenie z Łodzią przeczekać sześć godzin. Na to nie mógł sobie pozwolić, gdyż przyjazd jego do Łodzi był terminowy.

Widząc wszystkie kasy kolejowe obleżone przez publiczność, po urzędowym zawiadomieniu bilettera wybiegł na peron. Pociąg w chwili tej ruszył, tak że kapitan Drownicki wbiegł w biegu do przepelnionego przedziału klasy trzeciej. Mając przy sobie podróżną walizeczkę usiłował położyć ją na półeczce, gdy nagle uderzył w ostry ton wypowiedziarsze słowa pod tego adresem — „W Europie mówią się przepraszam”. Słowa te wypowiedział jakiś młodzieniec, jak się okazało okazało Stefan Karniłowicz. Nie namyślając się wcale a będąc w niewygodnym położeniu zdenerwowany, kapitan odpowiedział:

— „Cywilnych nie przepraszam i nie szanuję, proszę mówić z większym szacunkiem. Ten głupiec będzie mnie uczył rozumu i to jest cze pewnie podoficer rezerwy”. Student czując się obrażonym wezwał na najbliższej stacji policjanta do sprawdzenia tożsamości oficera. W trakcie dalszego rozpatrywania sprawy kapitan Drownicki dowiedział się, że przy układaniu walizki na półce nadepnął na nogę Karniłowiczowi. Nie musiało to być bardzo bolesne, o ile on sam tego nie odczuł.

Sąd wezwał Stefana Karniłowicza i zaproponował mu pogodzić się, zaznaczając, że kapitan go przeprosił. Pan K. zaproponował, by kapitan Drownicki przeprosił go na piśmie, gdyż podanie ręki i ustne przeproszenie nie odpowiada mu. Oskarżony na to jednak się nie zgodził, wobec tego pan Karniłowicz zażądał ukaraniu kapitana Drownickiego przez sąd.

Po mowie prokuratora, sąd w składzie przewodniczącego pułk. Quatera oraz asesorów majora Dąbrowskiego, kapit. Leśniewskiego, Weclawa, kapit. Jaskulskiego, kp. Urbanowskiego i sekretarza sierż. Kani udął się na naradę, poczem wydał wyrok skazujący kapitana batalionu sanitarnego Romana Drownickiego na jeden dzień aresztu, z wzywaniem kary na przebieg roku.

LOKAL BIUROWY

4 POKOJE

frontowe na parterze do wynajęcia. Oferty pod „Lokal biurowy” 8-7-5

„GRAND KINO”

Dziś wielka premiera.

Dewizy: Gdy kobieca laska jest Motto: Goraca miłość puszyli i weraja tajemnic, o której filozof nie mógł się śnić, trag dje ukryte dla ludzkiego oka, wzmocnienie kuo n esmiertelnej, nadziemskiej miłości.

Wspaniały wschodni nbywały film

Najukochańsza laska Maharadży

Zawikłana tragedia pięknego władcy wschodu Księża Mysary.

W rolach głównych najznakomitsi artyści filmowi oraz słynna małpa **szympanś Jack.**

Początek przedstawień o godz. 5, w niedzielę o godz. 3 popoł.

Ubiory podług miary

wykonywujemy pod gwarancją za modny krój i najlepsze wykończenie.
Skład nasz zaopatrzonej w najlepsze towary po cenach fabrycznych.

S95-1 Fason kosztuje:
Garniturę maryn. zł. 70.— 80.—
Jesionki zł. 75.—
Palta zimowego zł. 95.— 110.—

Szmechel i Rozner Sp. Akc.

Łódź, Piotrkowska 110 i filja 160.

Instytut Röntgenoleczniczy i światłolecznicy

D-ra GROSGLIKA

Aleje Kościuszki 27.

Naświetlanie od najgłębszych do powierzchniowych (nowotwory złośliwe, choroby wewnętrzne, chirurgiczne, kobiece, skórne)

Licytacja

Zarząd Państwowy Elektrowni Łódzkiej sprzedaje drogą ustnego przetargu w dniu 29.X 24, o godz. 10-ej rano

trzy samochody osobowe

Objekty powyższe oglądać można codziennie w godz. od 2 — 3 po poł. w garażu przy ul. Kilińskiego 72. 10005-3

KLINIKA

Położniczo - chirurgiczna

D-rów: Szarlotty Eiger, Reitler-Kurjańska, Michała Kantora i I. Bauma

tel. 13-57 Ogrodowa 10 tel. 13-57

Zapisy na porody i operacje od 4—6. Ambulatorjum dla przychodzących chorych.

Dr. Rejtler-Kurjańska Choroby kobiece g. 11-12
Dr. Szarlotta Eigerowa g. 12-1
Dr. Baum g. 5-6



poleca

butra damskie, meskie i galanteryjne

A. FISZLEWICZ

Łódź, ul. Dzielna № 12, front I piętro. 389-4

Tel. 34-66. Tel. 34-66.

Rutynowanego

korespondenta bankowego

w językach polskim, niemieckim, francuskim, język angielski pożądanym — **poszukuje instytucja bankowa.** Oferty sub „BANKOWIEC”. 10001-3

Urocze Panie przekonały się

że wszelkie perfumy, wody kolońskie, mydła, pudry, kremy oraz inne art. kosmetyczne, krajowe i zagraniczne. Kupuje się najtaniej i najlepiej wyłącznie w składzie aptecznym

H. Hermalina, Piotrkowska Nr. 11. Ceny znacznie niższe. 806-6

Na raty!
Maszyny do szycia
Wyżymaczki ameryk.
Rowery poleca
J. Mędrzycki — Łódź
Kilińskiego 30.

Na DOMY w BERLINIE

udziela i gasi hypoteki na dogodnych warunkach; przyjmuje również zarząd domami
Tow. Akc. BATIM, Berlin,
Kantstrasse 19.
Informacje: **LEON MENDELSON** i S-ka, Łódź,
Piotrkowska 81, tel. 8-25 i 13-04. -0115 i

Wszelkich gatunków **KORKKI** Wszelkich ilości
ustalonej dobroci dostarcza natychmiast jedyna w kraju wielka fabryka
Sp. Akc. Polskiego Przem. Korkowego
Warszawa, ul. Sołec 59.
Uwaga: Poszukiwani przedstawiciele w miastach i miasteczkach na warunkach prowizji.

„Luna”
„Czterech Jeźdźców Apokalipsy”

Ogłoszenia drobne
Po 6 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 5 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr

Nauka i wychow.
Amerykanin udziela lekcji angielskiego oraz konwersacji. Wiadomość od 1-3. Pomorska 22, m. 4, I piętro, front. 986-5-n

Specjalista udziela lekcji matematyki, łaciny i historii w zakresie szkoły średniej. Oferty do „Głosu” sub. 2 złote godzina” 56-5-n

Kupno i sprzedaż
Mebel. Dywan. Łóżka metalowe. Urządzenia biurowe. Urządzenia kuchenne. Po cenach niższych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, tel. 2161. 970-10-k

Nauka przez korespondencję. Szybkość, taniść, skuteczność. Zwróć się listownie do Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego, Warszawa, ul. Szpitalna 12 m 29, a otrzymasz bezpłatnie szczegółowy program kursów (przedmioty: polski, matematyka, przyroda, języki obce, rachunkowość. 1-4-n

Wózki lokomotyw i leżąca o sile od 65 do 100 H. P. normalnych, 2-cylindrowa ewentualnie 1-0 cylindrowa z wyszczególnieniem roku budowy i marki — Oferty składać do Adm. „Głosu Polskiego” pod „Elektrownia” 37-5-k

Maszynę Singer, łóżka nikielowe, stół, krzesła, umywalki, stół kuchenny, sprzedam tania Przejazd 24 m. 1. 145-2-k

Pracznik wózek sprzedam Konstancynowska 55 063-3-k

Posady i prace. Poszukiwane
Biuralistka z praktyką poszukuje posady pomocniczej buchaltera, kasyjki lub maszynistki. Oferty sub „R.W.” do „Głosu” 141 3-pp

Projekty, szkice, rysunki techniczne szybko i tanio wykonuje. Zgłoszenia „Technik” do „Głosu Polskiego” 407-10-pp

Wzrost z dobru i świadectwami poszukuje posady. Wiadomość: Piotrkowska 175, u Dr. Maszyńskiego. 10-2-pp

Zaopiniowane. potrzebny rutynowany podnajstrzy-przynacz do mechanicznej stolarni. — Oferty pod „Rex” składać do „Głosu” 42-5-pz

Stolarzy potrzeba. Piotrkowska 116. 89-2-pz

Domieszczenia rozd. manicure. Cegielniana № 19, tr. parter. 58-5-d

Zagubione dokum. przyszedł Adam zgubił odroczenie L. 551, wyd. przez P. K. U. Łódź. 0-6 3-z

Plaszczyk Apollonia zgubiła numer rejestracyjny do odbioru zapowiedzi za № 1520. 91-2-z

1-2 place do sprzedania w Choinach. Wiadomość: ul. Przędzalniana 48, m. 3. 93-5

10114-1-2
Modystki! Potrzebna starsza panna i podręczna **Główna 32.**

PIANINO zagraniczne **Koncertowe** zaraz do sprzedania, ul. Wólczańska № 167, Kron. 101 4-1-2

KURSA maturalnych i uzupełniające **„Nauka” w Krakowie** ul. Zielona 9
przygotowują do matur gimn. wszelkich typów seminarijnych, do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korespondencyjnym.

Dr. J. M. Haltrecht Akuszer i choroby kobiece. Przyjm. od 10-11 i 4-6. **Piotrkowska 26.**

POWROCIEŃ **Dr. med. L. Prybucki** Choroby skórne, włośni, weneryczne i moczopię. Leczenie lampą kwarcową i prom. Roentgena. **Zawadzka 1.** Telefon 25-38. Przyjmuje od 9-3 do 4 do 8. la nan 4-5 (oddz. poczekalnia).

Dr. J. NEUMAN akuszer, ginekolog **Dzielna 30** przyj. codz do g 10 r; we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 5 po poł.

THE-VERA
AMERICAN SHOE.
Dawno oczekiwane światowej sławy **VERA-OBUWIE** nareszcie nadeszły.
Henryk PFFEFER
Piotrkowska 111. 148-1

Kapeluszy jest dużo zaś **najprawdziwszy** oryginalny rozgłosu światowego, włoski
Kapelusz Borsalino fu Lazzaro & Co.
lub zawsze **Kapelusze** twarżowe firmy **„HABIG”** oraz **Baltershy** poleca **Henryk Pffefer** Piotrkowska 111.

NIEBYWAŁE OKAZY
PALTA jesienne i zimowe **ORIGINALNE ANGIELSKIE** najmodniejszych fasonów i deseni poleca **Henryk Pffefer** Piotrkowska 111. Tel. 18-72.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek № 44.
Od poniedziałku, d. 15 października r. b. **„Trzej Muszkietierowie”** wg. słynnej powieści Aleksan. Dumasa serja III i IV (12 aktów).
Początek seansów:
dla młodzieży o godz. 5 p.p.
dla dorosłych o g. 6 i 8.45 wiecz.

W sali „Domu Ludowego” będzie wyświetlana I i II serja obrazu „Trzej Muszkietierowie” od 13 do 18 b. m. co dzień 1 seans. Początek o g. 3 p.p.

KOMPLETY
dla dorosłych i dzieci obojga pici Rytmiki (metodą Dalcroza), Kultury ciała (metodą Meusendick) Plastyki **Z. Kruszówny**
Informacje: Cegielniana 19 I piętro front, m. 6, codz. 3-5 procz niedziel.

Rutynowana korespondentka niemiecko-polska, pierwszorzędną siłą biurową, obejmie samodzielne stanowisko w poważnym przedsiębiorstwie. Oferty sub: „Wykwalifikowana”. 145-2

Magazyn kapeluszy damskich
A. Ciesielskiej
Piotrkowska 109, tel. 23-68
poleca Sz. Klienteli wielki wybór eleganckich modeli. — Ceny bardzo umiarkowane. 10121-1-5

Szkoła tańca
W. Lipińskiego — Ewangelicka 17
W komplecie „dla młodzieży” oraz w grupie mazurowej” są najlepsze miejsca. Zapisy do 20 b. m. 985-1

NA RATY!
Mebel tanie i modne wykonujemy w naszym zakładzie, udzielamy gwarancji za solidne wykonanie. Zakład Stolarski, Napiórkowskiego Nr. 7, przy Górnym Rynku. 28-2